

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Marca v. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej z dnia 18 marca; przez Ukazy Naywyższe J. C. M. do Rządzącego Senatowi wydane:

Dnia 10 marca. Ołonecki wicegubernator, radca kollegialny, *Uwarow*, na własną prośbę uwolniony został od tego obowiązku, a na jego miejsce, wicegubernatorem ołoneckimznaczony, zostający pod wiedzą ministerium skarbowego podpółkownik *Nejhardt*; i razem mianowany radcą kollegialnym.

D. 28 lut. Sprawujący ministerium spraw wewnętrznych objawił Rządzącemu Senatowi, iż Jego Cesarska Mość na przedstawienie pskowskiego gubernatora cywilnego, rozkazać raczył, do wszystkich sądów ziemskich gubernii pskowskiej, dla rychlejšzego odbywania interesów, przydać po jednym assesorze ze stanu ślacheckiego, z pensją etatową.

Dnia 6 marca. Jego Cesarska Mość, na przedstawienie Jenerałnego Gubernatora Syberyi, Naywyżey rozkazać raczył, służącego w *Hiżydze*, za pomocnika tamecznego komisarza, setnika kozackiego, *Tuszewa*, przez wzgląd na jego gorliwość ku służbie i na trudności, w tak dalekim kraju do niey przywiązane, podnieść do rangi 4tey klasy.

Podług gazety petersburskiej akademickiej, przez rozkazy dzienne:

Z dnia 17 lutego, adjutant litewskiego wojennego gubernatora, jenerała piechoty, *Rimskiego-Korsakowa*, major poltawskiego półku pieszego, *Szebeka*, za odznaczenie się w służbie, wyniesiony na podpółkownika, z przeznaczeniem do półku dorpachkiego konnych strzelców, i zostawuje się przy dawniejszych obowiązkach.

D. 19 lutego. Leżący się w artylleryi jenerał major *Chowen* 2gi, naznaczony naczelnikiem artylleryi 5go korpusu pieszego na miejscu jenerał majora, *Merlina* 1go, który uważać się ma w artylleryi. Dowódzca 2giey brygady 3ciey dywizyi pieszey, jenerał major, Hrabia *Mussin-Puszkina*, uwalnia się na urlop za granicę do odzyskania zdrowia, i ma się liczyć przy dywizyynym naczelniku teyże dywizyi.

D. 20 lutego. Dowódzca 3ciey brygady 8mey dywizyi pieszey, jenerał major, *Raszet*; uwalnia się za granicę do wód mineralnych na trzy miesiące.

D. 22 lut. Jenerał major *Nilus*, znajdujący się przy naczelniku 18tey dywizyi pieszey, naznaczony dowódzcą 3ciey brygady 16tey dywizyi pieszey. Dowódzca 3go batalionu pionierów półkownik *Helwich* 1szy naznaczony dowódzcą twierdzy dyneburskiej.

D. 11 marca. Mianowani dowódcami: jenerał major *Merlini*, 2giey brygady 21szej dywizyi pieszey, na miejsce jenerał majora *Xiążecia Eristowa*, a ten brygady kaukaskiej grenadyerskiej.

Cesarz Jegomość na przedstawienie dowódcy oddzielnego korpusu kaukaskiego, jenerała piechoty *Jermołowa*, oświadcza Swoje zadowolenie naczelnikowi sztabu pomienionego korpusu, jenerał majorowi *Wieljaminowi* 3mu, za roztropne rozrządzenia włożonych na niego poruczeń.

D. 15 marca. Dowódzca 3ciey brygady 14 dywizyi pieszey, jenerał major *Półtoracki* 1szy ma

się uważać w woysku. Bobruyski plac-adjutant kapitan 33go półku strzelców, *Puszkarew*; mianowany plac-majorem w Bobruysku.

Podług teyże gazety: Dla służących w pocztamcie sankt-petersburskim: radcy kollegialnego *Iwanowa* i radcy tytularnego *Teodora Dmitrewskich*, naymilościwiey darowana została pensya dożywotnia oycy ich, 2000 r. wynosząca, i wypłacać się ma dla każdego po 1000 r. na rok.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kuryer warszawski z dnia 30 marca donosi, iż JW. Minister Sekretarz Stanu, *Sobolewski*, otrzymał od Najjaśniejszego Pana, pozwolenie na wyjazd do wód dla poratowania zdrowia, a zastępcą jego przez czas niebytności naznaczony radca stanu jenerał brygady Hrabia *Stefan Grabowski*.

WIELKIE KSIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 20 marca. W dniu dzisiejszym odbyła się installacya główney dyrekcyi ziemstwa JW. *Zerboni di Sposetti*, naczelný prezes prowincyi, jako kommissarz królewski, odebrawszy w końcu uroczystego aktu, przepisana przysięgę od wszystkich członków, zadeklarował w imieniu N. Króla Pana naszego naymilościwszego: iż główna dyrekcya ziemstwa związku kredytowego ziemskiego w W. Księstwie Poznańskim jest prawnie uorganizowaną, installowaną i w posiadaniu wszelkich praw i obowiązków, włożonych na nią przez potwierdzony od N. Pana pod d. 15 grudnia r. z. regulamin kredytowy.

Członkowie główney dyrekcyi ziemstwa, na serdeczne życzenia wynurzone przez królewskiego kommissarza, z wielkiem odpowiedzieli rozczczeniem, i przejęci ważnością swego patryotycznego powołania, przystąpili w obecności jego do pierwszego posiedzenia.

W południe był obiad u JW. Naczelnego prezesa prowincyi, na którym znajdowali się oprócz jenerałów, wielu oficerów sztabowych, niemniej prezesowie, dyrektorowie i niektórzy członkowie kollegijów krajowych.

NIEMCY.

(z Gaz. Warsz.) Od brzegów Menu dnia 16 marca. Summa 20,000,000 fr. pochodząca z kontrybucyi francuskiej, i przeznaczona na wystawienie twierdzy w południowych Niemczech, a długo w gotowości bez użytku leżąca, dla użycia jej swego czasu na cel właściwy, została oddana sposobem pożyczki bankierowi *Rotschild*, z obowiązkiem, aby od niey płacił związkowi niemieckiemu prowizyą po 3½ od sta, i aby oddał kapitał, skoro będzie potrzebny.

W kraju hannowerskim spodziewają się wkrótce zniesienia tortur.

Damy w Lüneburgu utworzyły towarzystwo przedzenia. Chcą przywrócić czasy, kiedy królowa francuska *Berta* przedła.

Hannover dnia 19 marca. Podług czwartego oddziału urzędownie ogłoszonych protokółów obrad stanów hannowerskich, budowniczy *Francius* z *Aurich* podał prośbę imieniem kilku tysięcy obywateli, aby stany wyjednały dla hannoweranów wyjątek od zakazu wprowadzania zboża do Anglii: w pierwszej izbie postanowiono prośbę tę odrzu-

eić. Druga izba poznawała wprawdzie trudności towarzyszące temu żądaniu; lecz jeden z jej członków uważał przedmiot za tak ważny dla całego narodu, a mianowicie dla okolic, których szczęście od odbytu płodów ziemi zależy, iż mogące zachodzić trudności, nie powinny bynajmniej odwozić stanów od chęci uprzątnienia takowych przeszkód. Ciągłe i coraz powszechniej słyszeć się dają utyskiwania na taniość zboża i brak gotowych pieniędzy. Przyczyna tych słusznych narzekań pochodzi z zakazu wprowadzania zboża do Anglii. Anglia zarzuca stały ład swojemi towarami, bierze za nie pieniądze, a zamyka porty swoje dla zagranicznych płodów. Jest to systemat szkodliwy obcym krajom, które nakoniec przymuszone będą zamknąć targi swoje dla angielskich towarów. *Hannover* gdzie dotąd angielskie towary szczególnie wolną miały sprzedaż, został przywiedziony przez ten zakaz do opłakanego stanu. W niezmierniej liczbie zakupuje *Hannover* towary angielskie, a jedynemu produktowi, który za to w zamian dać może, to jest zbożu, zabroniła Anglia do siebie przystępu. Wszystko zatem musimy płacić gotowemi pieniędzmi, a stan ten narodu jest tym zgubniejszy, iż w latach nieurodzajnych musieliśmy drogo kupować zboże z portów morza bałtyckiego, a w latach urodzajnych własnego sprzedać nie mogliśmy. Jeżeliby zaś niepodobna było wyjednać nieograniczonego pozwolenia wprowadzania z *Hannoveru* zboża do Anglii, wielkaby i to przyniosło pomoc krajowi, gdyby rząd nasz mógł wyjednać wolne corok wprowadzenie oznaczonej ilości łasztów zboża z *Hannoveru* do Anglii.

Z rozkazu Króla wyjedzie stąd zastępca naczelnego koniuszego *Spörken* i koniuszy *Detmering* do Polski, gdzie mają kupić pewną liczbę koni dla Monarchy.

(*Kur. Warsz.*) Landgrabini *Hessen-Homburg* odebrała list od swego brata, Króla angielskiego, iż ten Monarcha odwiedzi ją w czerwcu, na przybycie tak znakomitego gościa już zaczęto czynić stosowne przygotowania. W *Darmstadt* kazano się uczyć aktorom nowych oper, które dane będą dla tegoż Króla.

(z *Gaz. berl.*) Od brzegów *Menu* d. 19. N. Król lewie pruski *Wilhelm*, d. 17 przybył do *Düsseldorfu*.

We *Frankfurcie* kommissya wojenna, ostatecznie prawie już postanowiła, że *Rastadt* nie będzie warownią; przeciwnie mówią, że *Manheim* ma być twierdzą pierwszego rzędu.

Nowy poseł Brytanii W. i minister pełnomocny przy związku szwajcarskim, P. *Wynne*, d. 15 marca do *Zurich* przybył.

W *Lauzannie*, cenzor mający dozór nad więgarniami i towarzystwami czytania, zakazał czytać pisma *Waltera Scotta*.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn d. 15 marca. P. *Bloomfield*, prywatny sekretarz i przyjaciel Króla, popadł w niełaskę u Monarchy. Następcą jego ma być Lord *Conyngham*, drugi syn margrabiny tegoż nazwiska.

Gazeta ministeryalna *Kurjer* pisze, iż niechęć greków na wyspach Jońskich ku anglikom powiększa się w miarę, jak Anglicy przeszkadzają im pomagać swoim ziomkom przeciwko Turkom.

Łupieztwo i mordy trwają ciągle w Irlandyi. Między *Rathkale* i *Slonagolds* zatrzymano wóz pocztowy, pocztyliona zabito, przydanego dla strażnicy żołnierza raniono, a listy i pieniądze zabrano. Buntownicy palą wszędzie domy, i przylepiają kartki zachęcające lud, aby dziesięciny i podatków nie płacił.

W hrabstwie *Kent* mieszkańcy dali sobie słowo, iż pomy piwa pić nie będą, póki piwowarowie ceny jego nie zmniejszą.

Izba wyższa: D. 12 b. m. Lord *Grey* obrócił w żart dawniejsze zapewnienie Lorda *Liverpool*, jakoby kraj znajdował się w kwitnym stanie, lub wkrótce do niego dójdzie. Rzekł: „Zapewnił nas Król dnia 5 lutego w mowie mianej z tronu, że jest nadzieja ukończenia w przyjacielskim sposobie zatargów z Turcyą. Dziś mamy 12 marca, a lubo chciałbym wierzyć

temu, że Monarcha nasz, wspólnie ze swymi przywierzeńcami, starał się o utrzymanie pokoju, przecież rzecz cała ani na włos się nie polepszyła, i wszystko jest w tym stanie, jak było d. 5 lutego, zapewnienia zaś zacnego Lorda, iż Król mógłby toż samo i teraz powiedzieć, nie dozwala nam bynajmniej sądzić, iż pokój będzie utrzymany. P. *Pitt* miał także ciągle pokój w ustach; lecz jak mało polegać można było na jego w tej mierze zapewnieniach, dowiodła okropna wojna, w którą wplątał naród r. 1791, i dla tego nie ufam obietnicom zacnego Lorda.

Izba niższa. Wczora oświadczył izbie niższej margrabia *Londonderry*, iż rząd nic nie wie o nowej rosyjskiej taryfie celnej, z której znajdowały się wyjątki w pismach publicznych; mówił, iż listy, które d. 22 lutego z *Petersburga* odebrał, nic o tem nie donoszą, i że doniesienie gazet nie jest urzędowe.

P. *Creevey* uczynił wniosek dążący do zmiany w ministerium interesów indyjskich. Przyszło do tego, iż P. *Creevey* i P. *Canning*, naczelnik tego wydziału, śmiało wzajemnie prawdę sobie mówili; z czego cała izba bardzo się śmiała. Pan *Creevey*, chcąc szydzić ze wszystkich członków tego wydziału, powiedział, że Pan *Canning*, będąc przed 15 laty sekretarzem, nic nie robił, tylko czytał gazety, i przez okno wyglądał. Pan *Canning* ze swojej strony nazwał Pana *Creevey*, włóczęgą i próżniakiem. W odpowiedzi Panu *Canning*, Pan *Creevey* nazwał go targowym krzykaczem, który wykrzykawszy się z początku, teraz tylko siedzi i śapie; oświadczył, iż arlekinady jego nie są nawet śmiechu godne, iż ciągle tylko wyraz próżniactwa ma w ustach, a sam największym był próżniakiem; posłem, kiedy udał się do kraju, gdzie nie było ani dworu, ani Króla; iż wróciwszy do ojczyzny, chciał dołki kopać pod margrabią *Londonderry*, lecz sam wystawił się na pośmiewisko. Wniosek Pana *Creevey* większością 185 kresek przeciwko 88 odrzucono.

Nowy systemat pomnażania pensyi urzędnikom po odsłużeniu pewnej liczby lat, z funduszu potrącania im pensyi, oszczędza narodowi 10 od sta wydatków; lecz wzbudza za to powszechną niechęć, gdyż urzędnicy nie dobrowolnie, ale mimowolnie odstępować muszą części swojej pensyi. Postanowienie to jednak stosować się ma tylko do pewnych urzędników, których ogólna płaca wynosi 2,000,000 f. st.; inni zaś urzędnicy, biorący ogólnie 3,000,000 nie doznają uszczuplenia pensyi swojej.

Słychać, iż zamierzone zmniejszenie wojska nie weźmie skutku: rząd bowiem potrzebuje wiele wojska: Lord *Palmerston* podał w tej mierze projekt i na tem się skończyło. Kilka półków ma być posłanych do wysp Jońskich i na Malte. Jedna dywizya uda się także do Indyi wschodnich, a druga do przylądku *Dobrey nadziei*. Irlandya wymaga oraz posiłków wojskowych.

Utworzyło się tu towarzystwo młodych niemieckich kupców, w celu dobroczynności. Gdy jeden z członków, płacących ciągle przez 3 lata po 2 f. st. na rok, popadnie w nieszczęście, ma dostać od towarzysza miesięcznie po 3 fun. szt.; a jeśli w półroku nie znajdzie dla siebie przyzwoitego miejsca, otrzyma na drogę pieniądze, aby mógł wrócić do ojczyzny.

W Irlandyi kapitan *Rock* ciągle popełnia bezprawia, a stracenie kilkunastu zbrodniarzy, żadnego nie uczyniło wrażenia na umyśle buntowników.

Sąd w *Limerick* skazał niedawno 3ch ludzi na 7mioletnie wygnanie z kraju za to, iż o naznaczonej godzinie nie byli w domu. Jeden z nich nazwiskiem *Carroll*, jest znakomitym dzierżawcą w *Kildimo*. Gdy wracał z jarmarku został poymany niedaleko domu o 3 kwadransach na 7mą wieczorem. Prawo zaś stanowi, iż każdy najpóźniej w godzinę po zachodzie słońca powinien się znajdować w domu. Według kalendarza słońce tego dnia zaszło o pół do 6tej, a zatem *Carroll* powinien był być najpóźniej o pół do 7mej w domu. Spóźnił się więc tylko 15 minutami. Mimo tego prze-

cież wywieziono go z kraju na lat 7 od żony i dzieci.

(z *Gaz. Zusc.*) Jedna z gazet zadaje następujące pytanie: Czy rzeczpospolita Jońska, jak ją Anglię nazywają, jest udziałnym stanem, albo nie? *Jeśli nią jest*: jakimże prawem może jej Anglia przeszkadzać, do pomagania grekom, *który sprawa ich* gwałtownie tego wynaga, dla tego jedynie, że się *to sprawa angielskiej* przeciwi? *A jeśli nie jest*, jakby podług traktatów być powinny?

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Paryż, dnia 13 marca. Królewska rada oświecenia publicznego, wydała surowe zalecenie, aby żadnego młodzieńca, oddalonego z uniwersytetu paryzkiego, nie przyjmowano do żadnej akademii we Francyi, co się także rozciąga do uczniów, którychby później oddalić wypadało.

Zamach jenerała Berton na Saumur, to sprawił iż oskarżonych o dawniejszy w témże mieście spisek, na wolność wypuszczono i nie słychać już o ich sprawie. Dwóch uczestników spisku Sirejean i Couderc, skazanych na śmierć, polecono faszce królewskiej. Bawiąca teraz w Paryżu deputacya z miasta Bordeaux, która przybyła złożyć Królowi powinszowanie w rocznicę dnia 12 b. m. przywrócenia prawego rządu, wstawia się za nimi, a osobliwie za Couderc, który jest rodem z tego miasta.

Donoszą z Parthenai, iż oficer, wysłany na ściganie jenerała Berton, przybył dnia 8 b. m. o godzinie gtey zrana do chatki włościańskiej, gdzie zbrodniarz nocował, i z kąd umknął przed świtem, bojąc się, aby go niepoznano. Nie ma żadnego towarzysza, i okazuje wielką obawę. Podług innych wiadomości, wymknął się Berton z rąk oficera, który go schwytał.

Jenerał Donnadieu był niedawno u Króla, który rzekł do niego: *Z radością widzę W Pana w mundurze jeneralskim. Najjaśniejszy Panie*, odpowiedział jenerał, *zawsze używam munduru wojskowego na obronę Burbonów przeciw intrygantom.*

Izba parów. Dnia 11 b. m. rozpoczęły się obrady o prawie względem gazet, a nazajutrz ukończyły. Przeciwno projektowi mówili: Baron Pasquier i Margrabia de Castellan, a za projektem: Xiążęta Brissac i Damas, Hrabiowie Castellane i Deserre i t. d. Dziś nastąpi zapewne przyjęcie projektu.

Izba deputowanych. Dnia 9 b. m. długo lewa strona była pusta, i dopiero o godzinie 3ciej rozpoczęły się obrady. Jenerał Foy powtórnie domagał się szczegółowego składania rachunków przez ministrów i odwołał się, do prawa służącego izbie kontrolowania tych rachunków. Twierdził, iż powinni pozyskać pozwolenie izby na wydatki, do których ich budżet nie upoważni. Minister skarbu oświadczył, iż właśnie tak czynią ministrowie, wyjawszynagle przypadki, w których postanowieniem Króla są do tego upoważnieni. Po odrzuceniu kilku jeszcze wniosków, przyjęto 5ty artykuł, a następnie całe rachunki większością 220 krések przeciwko 60. Uchwalono potem większością 240 krések przeciwko 7, różnicę kanału w St. Maur.

Petycja jednego z tutejszych uczonych, nazwiskiem Sanguaire Soulligné, była powodem do długich i żwawych sporów. Zalił się, iż pod pozorem wysłędzenia Duvergiera i de la Verderie, zbiegłych z więzienia s. Pelagii, dom jego w nocy przegladano. Kommissya radziła przystąpić do dziennego porządku, twierdząc, iż w tym niepopelniono bezprawia, ile że był w przyjaźni z obu zbiegłymi więźniami. Pan Girardin, czyniąc różnicę między więźniami zwyczajnymi a politycznymi, oświadczył, iż uwolnienie pierwszych jest występkiem, a drugich może być godna pochwała, i przytoczył Lavaletta. Mówił, iż prefekt policyyny zwykł rozkazy uwięzienia wydawać kommisarzom bez wymienienia nazwiska, które sami dopiero jak chcą wpisują; iż tak się właśnie zdarzyło w przetrząsaniu domu Pana Sanguaire Soulligné; iż ministrowie chcą przytłumić wolność;

iż deputowani bywają znieważani, brani pod straż, i pałaszami kaleczeni. Odpowiadając na to P. Puymarin. oskarżał lewą stronę o dawanie opieki buntowi, i prosił rządu o powściągnięcie rozruchów. *Czy nie za pomocą terroryzmu?* odezwała się lewa strona. Po wielkiej wrzawie zabrał głos Pan Constant. Twierdził, iż w nocy napadniono dom Pana Soulligné; iż mu papiery zabrano; iż podług prawa, należy w czasie rozruchów użyć pierwwej władzy cywilney, a potem siły wojskowej, czego względem młodzieży nie uczyniono. Pytał się: czyto nie jest zgwałceniem swobód i konstytucyi narodowej? Wyrzucał nakoniec prawej stronie, iż młodzież do buntu pobudziła; iż ajenci policyi tajney weiskali się pomiędzy młodzież i wydawali okrzyk: *Niech żyje Król samowładny!* Prawa strona nazwała te wyrzuty potwarzą. Minister spraw wewnętrznych zaprzeczył przytoczonym przez Pana Constant czynom, twierdząc, iż nikt nie wydał wzmiankowanego okrzyku; iż chciano by wzbudzić nienawiść przeciwko policyi; iż wszyscy dobrze myślący oddają jej sprawiedliwość; iż żadna wolność nie może istnieć bez porządku, a porządek bez przymusu; iż kto inaczej myśli, jest nieprzyjacielem oyczyzny. Odrzucono nareszcie wspomnianą petycję, a potem większością 236 kresek przeciwko i przyjęto projekt do prawa względem nagrody lekarzom i siostronom miłosierdzia za leczenie chorych w Barcellonie.

D. 12 zaczęły się obrady o budżecie na rok 1822. Pan Guittard mówił o stosunkach jego do obecnego stanu kraju. Radził powiększyć płacę niższemu duchowieństwu. Głos jego kazano drukować. Pan Mayrintac wystawiał uciążliwość podatku od soli i szkodliwość loteryi. Pan Labbey de Pompieres rzekł: „Nic nie ma łatwiejszego dla ministra, jak ułożyć budżet; dosyć jest wziąć przeszloroczny za wzór, przedstawić nowe wydatki i potrzeby i żądać nowych opłat, i już wszystko gotowe. Jeśli Pan Mayrintac nazwał terazniejszych ministrów darem Opatrzności, nie można tego przecież tak rozumieć, aby byli darem obywateli obowiązanych do płacenia podatków. W przeszlorocznym budżecie obiecano znieść nieuchwalone opłaty; lecz prefekci i radcy prefekturalni, tyle dodatkowych centymów ustanowili, iż z minus zrobiło się plus podatków. Trzeba sprostować administracyą i zaprowadzić szczegółowe rachunki. Póki ministrowie, nazwani darem Opatrzności, nie postanowią szczerze działać, i poki każdy z nich nie zaprowadzi jak najwięcej w swoim wydziale oszczędności; póty naród niczego dobrego spodziewać się nie może. W każdym wydziale możnaby zmniejszyć zostą częścią wydatki, a w niektórych nawet 10tą.“

D. 16. Słychać tu znowu o odmianie ministrów. Xiążęta Talleyrand i Decazes porozumie li się z sobą. Pierwszy ma być ministrem interesów zagranicznych, a drugi ministrem spraw wewnętrznych. W tym atoli razie wypadłoby rozpuścić izbę deputowanych i przywrócić uchylone prawo o wyborach z d. 8 lutego 1819.

Mówią także, iż Xiążę Talleyrand prosił o uwolnienie od urzędu wielkiego podkomorzego. Był jednak d. 10 b. m. u dworu. Xiążę Decazes ma zwiedzić dobra swoje w Danii.

Xiążę Bourbon zaślubi, jak słychać, młodszą siostrę Xiężny Berry. (Xiążę ten ma lat 66, a Xiężniczka 16).

Paryż w wielu miejscach podobny jest do szalasu wojskowego. Na wielu rynkach i targach stoi liczna piechota i jazda; lecz baczność siły zbrojney sprawiła, iż oprócz wybicia okien w kościele s. Eustachiego i skałeczenia jednego missyonarza, publiczna spokojność nie została bardziej przerwaną.

Przywrócono tu spokojność (pisze dziennik rozpraw). Kościoły napelnione są pobożnymi. Arcybiskup odprawił w kościele s. Eustachiego uroczyste nabożeństwo.

D. 14 b. m. użyto znowu środków ostrożności w kościele s. Eustachiego. Nikomu nie pozwolono być w pobocznych stronach kościoła, wszyscy musieli stać na środku. Kto nie chciał służyć,

wyprowadzano go z kościoła. Mało było słuchaczy. Po skończonym nabożeństwie wojsko stało przed kościołem tudzież na rynku *des Victoires, Vendôme, de Grèvé* i t. d.

Zdaje się, iż szkoła prawa pozostanie w *Paryżu*, i nie zadługo będzie otworzoną.

Wczora rozeszła się pogłoska, iż generała *Berton* i jego towarzyszy otoczono w lesie *Partenay*, i że liczne oddziały wojska liniowego i żandar-mow rozesłano na wszystkie strony dla schwytania żywcem przynajmniej samego *Bertona*. Tymczasem zamiar ten nie wziął pożądanego skutku; dziś bowiem zapewniają, iż wspomnianego generała widziano z kilku towarzyszami w okolicach *Rennes*, a zatem nie ma go w lesie, gdzie szukają.

Xiężna rosyjska *Bagratiowa* bawi ciągle w *Paryżu*. Xiążęta *Talleyrand* i *Choiseul*, oraz inne znakomite osoby, często ją odwiedzają.

(z *Gaz. Zusc.*) Proces o puszczynę *Napoleona* skończył się na tem, że Pan *Lafitte* ma złożyć należące do niej summy w kasie publicznej, żądania zaś Hrabów *Bertrand* i *Montholon*, jako exekutorów testamentu, zostały odrzucone, a nadto zasądzono na nich koszta prawne. Rójaliści cieszą się ze sprawy pomiędzy *Lafitte*m a towarzyszami *Bonapartego*, z której miała wyniknąć niechęć między liberalistami a bonapartystami, ale i ta zdaje się już być uchyloną, gdyż obie strony uczyniły publiczne oświadczenie wzajemnego poważania.

(z *Kur. Warsz.*) W *Paryżu* minister spraw zagranicznych dał 10 marca wielki obiad dla wszystkich ministrów zagranicznych, na którym znajdował się Generał Hrabia *Worońców*, wkrótce mający wyjechać do swojej oyczyzny.

Nowa tragedia *Sylla*, tak jest rozkupowana, że w ciągu sześciu tygodni trzy razy musiano drukować.

Mówią tu, iż gdyby przyszło do wojny z Turcją; wtedy między Francją, Anglią i Austrią byłyby zawarte pewne układy.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(*Kur. War.*) Nie dawno w *Aszafenburgu*, młoda panienka powiedziała jakieś przykre słowo uczniowi szkoły lesney, który tak się tem rozgniewał, iż wyzwał pannę na pojedynek. Chętnie przyjęła wyzwanie i ubrała całkiem czarno stanęła z pistoletami na placu: uczeń lubo urażony, przez uszanowanie jednak dla płci pięknej zostawił pierwszy strzał pannie; lecz ta niestrwożonem sercem nie chciała na to zezwolić, żądając aby urażony strzelił pierwszy. Strzelił więc i chybił. Panna cale niezmiészana celuje w samo serce przeciwnika: drży nieborak, widząc iey zimną krew, nakoniec panna strzela; niezawodnie poległby uczeń, lecz szczęściem pistolety nie były nabite kulami; bo rozsądni sekundanci nabili tylko prochem. Nastąpiła zgoda, a cała okolica uwielbia odwagę bohaterki.

Potrzykroć w pewnym domu zawsze o jednej godzinie zapalało się łóżko: padało podeyrzenie na pewną wdowę, iż przez zemstę podpalała, chcąc cały dom zniszczyć. Pociągniono ją do sądu: napróżno się usprawiedliwiała: osądzono ją na dwóletnie więzienie: niedawno znowu łóżko zapalone zostało. Po ścisłym examinie pokazało się, iż w oknie była okrągła mała szyba, mająca własność szkła palącego: gdy więc słońce bardzo grzało, łóżko przez tę szybkę bywało zapalane: i ta biedna wdowa niewinnie cierpiała przez mierz-sądny wyrok sędziów.

Grecy ciągle trudnią się urządzeniem swej oyczyzny i powiększeniem wojska, nie tracąc nadziei, że Bóg pomoże im chwalebnie dokończyć przedsięwziętego wielkiego dzieła.

W *Gazecie* wojskowej austriackiej z roku zeszłego, znajduje się wiadomość, iż klin do kierowania armat, wynaleziony został w *Warszawie* roku 1650, a strzelców konnych w wojsku, pierwszy w *Europie* zaprowadził August III, Król Polski.

W *Paryżu* otworzono gabinet po zmarłym generale *Rapp*: znajdują się w nim obrazy rzadkiej piękności, a między niemi zastanawia uwa-

gę znawców portret Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, malowany przez *Werneta*, któryto obraz kazał generał *Rapp* dla siebie malować na pamiątkę przyjaźni.

Gdy swawolnych młodych burzycieli spokojności w *Paryżu*, żandarmowie gonili, uciekli oni do muzeum starożytności i porwali dzidy indyjskie i bronić się niemi chcieli. Dozorca muzeum zawołał: „te dzidy są zaprawione jadem?” Na te słowa broń wypadła z rąk zawziętych rycerzy; i tak dostali się w ręce policyi.

We wsi, blizkiej *Orleanu*, umarł ubogi człowiek, z zarobku żyjący. W łóżku jego znaleziono pełny wór luidorów i kartkę z napisem „nie mam dzieci, ani krewnych: kto pierwszy, ten lepszy: kto pierwszy postrzeże ten wór, temu niech służy.” Pierwsza postrzegła tę zdobycz baba kościelna, która przyszła cmywać ciało, a była niezamężna. Przysądzono jej te luidory: chociaż miała już lat 67, znalazł się jednak 25letni młodzieniec, oświadczający, iż się z nią ożeni.

W *Anglii* umarła pewna wdowa po pastarze, która zapisała testamentem cały swój majątek towarzystwu nagradzającemu tych, co się liściowie obchodzą ze zwierzętami domowemi; zostawiła ona 18 piesków i 15 kotów swoich faworytów, i przeznaczyła im pensye dożywotnie.

Dnia 6 marca w miasteczku *Rohatynie*, w cyrkule *Brzeżańskim*, o mil ośm ode *Lwowa*, była nadzwyczajna burza, podczas której blisko 50 razy piorun uderzył. Dnia 11 t. m. we *Lwowie* była także wielka burza, lecz bez piorunów, tak dalece, iż na samym szczycie wieży ratuszowej, orla krajowego, w miejscu dawnego przedkółku laty osadzonego zerwała, i nad kasą nowo nałożonego podatku od domów zawiesiła; deszcz lał strumieniami, nazajutrz podobna burza przez dwa dni ciągle śniegiem miotła, poczem powietrze uspokoiło się, i piękne dni nastąpiły.

(z *Gaz. rysk. Zusc.*) I Basza *Egiptu* nagradza teraz tytułami. Dał on *chenikowi Baffi*, który jest rodem z państwa kościelnego, tytuł *Beja*, ale razem w podarku 100 tysięcy sztuków, za wynalezienie sposobu wydobywania saletry za pomocą ciepła słonecznego zamiast ognia. Tym sposobem centnar saletry kosztuje tylko 1 sztuk, a dawniej kosztował 10.

W *Norwegii* wyznaczoną została kommissya do roztrząszenia, bez którychby urzędów obeysć się można było, a kto ymby pensją podwyższyć, albo zniżyć należało.

Wyszło w *Warszawie* nowe dzieło, *Wybor Poezyj Alexandra Pope*, wierszem z angielskiego przełożonych, przez *Ludwika Kamińskiego*. nakładem *Zawadzkiego* i *Węckiego*. Sława Autora, gładkie tłumaczenie, staranne i ozdobne wydanie, zalecają tę książkę.

P. Auzelly przenosił swoje rękodzielnię z *Okuniewa* do *Marymontu* pod *Warszawą*, w której ze słomy robi papier rozmaitego gatunku, a osobliwie papier do pokrywania domów, którego w znaczney ilości do rozmaitych miejsc królestwa polskiego zamówiono.

(Z *Gaz. Zusc.*) W *Sabaudyi* zabroniono jak najostrzej przywozu książek, a nawet i kart geograficznych.

Hieronim Bonaparte (Xiążę *Montfort*) przybył do *Rzymu*, jak rozumieją, na ciągle mieszkanie. *Bacciocchi* osiadł w *Bonomii*. Ponieważ małżonka *Józefa Bonapartego*, pomimo kilkokrotnego wezwania, nie chciała przyjechać do niego do *Ameryki*, przestał więc posyłać na potrzeby jej pieniądze, tak iż przymuszona była przedać część swoich klejnotów. Nakoniec zgodził się, żeby żyła, gdzie się jej podoba; ale żeby mu odesłała obiedwie córki. Dla tego jedna z nich przybyła już do ocy, a druga uda się za nią zaraz po zaślubieniu się z synem *Lucyana Bonapartego*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. 81½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 83, stary rubli 11, kopiejek 64, imperyal rubli 37 kop. 7½.

Wilno dnia 27 Marca 1822 Roku v. s.

z Mohilewa Białoruskiego.

Obywatel Gubernii Mohilewskiej, Ignacy Żukowski, Aktualny Szambelan dworu polskiego, honorowy dozorca szkół powiatowych mścisławskich i kawaler orderu S. Stanisława, urodzony na Białorusi roku 1758 dnia 20 lipca, połowę prawie dni swoich spędziwszy na posłudze publicznej w urzędach Podkomorzego, Marszałka, nakoniec Prezydenta Sądów Głównych igo Departamentu, jak w całym ciągu, tak i w ostatniej chwili życia dawszy przykład prawdziwej pobożności, zszedł z tego świata w dniu 16 stycznia teraźniejszego 1822 roku. Ulęłość prawom i uszanowanie dla krajowego Rządu, wierne i niezachwiane przywiązanie do żony, przezorna troskliwość o wychowanie i los dzieci, trwała przychylność ku całej rodzinie, poświęcenie się z ofiarą spokoyności, zdrowia i majątku dla współobywateli, otwarta przyjaźń dla sąsiadów, względna wyrozumiałość dla sług i podrządných, opieka prawdziwie oycowska dla poddanych, ludzkość i uprzejmość dla wszystkich: były to właściwe przymioty duszy i serca, które tego męża za życia zdobyły. Umiarkowany w szczęściu, jednostajny w przeciwnościach, roztropny i przenikliwy w zawilých wypadkach życia, zawsze zaś dokładny w pełnieniu powinności do stanu swojego przywiązanych, zostawiwszy liczne wzory cnót towarzyskich do naśladowania, pogrzebionym został w dziedzinnych dobrach swoich Iwandar zwanych, w Pcie Czerekwskim leżących przy kościele parafialnym, którego sam był fundatorem. Wozasie obchodu pogrzebowego nie żaden przepych i okazałość, lecz tklive łzy i lkania żony, dzieci, rodziny, przyjaciół, sług i poddanych były wiernym świadectwem żalu, jakim niedożałowana tego obywatela strata wszystkich przejęła. Oby! każdy odczytując to rzetelne o umarłym wspomnienie, starał się i umiał przez ciąg życia na podobne zasłużyć. (art. nadesł.)

Zbięgli.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za niemienie na piśmie świadectw aresztanci: Paweł Sierebrakow, Alexander Iwanow, Kuźma Romanow, Grzegorz Susojew, Nikita Jefimow, i Siemion nie pamiętający miejsca swego urodzenia i nazwiska, którzy (na egzaminie wyznali: że Sierebrakow jest poddanym moskiewskiego oberpocztmiejstra Szulhina; Iwanow, Niżgorodzkiej Gubernii, Makarjewskiego powiatu, ze wsi Lymowa, Obywatela Xięcia Gruzijskiego, będący u swego Pana od małżeństwa za lokaja; Romanow, Kałużskiej Gubernii, Nieszczerskiego powiatu ze wsi Soborowszozynny, Obywatela Grafa Potiemkina; Susojew, nie pamiętający miejsca swojego urodzenia; Jefimow, poddanym Kałużskiej Gubernii, Zazdryńskiego powiatu, Obywatela Piotra Leśliwa, ze wsi Duryna; i Siemion nie pamiętający miejsca swojego urodzenia, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 29 augusta 1807 roku uznani za włóczegów, i z nich pierwszych czterech oddano do służby wojskowej a dwóch ostatnich, dla niezdadności do niej i do robot w twierdzach, pierwszego dla małego wzrostu i słabego zdrowia, a drugiego dla starości, posłano na Syberyę na posilenie. Przymioty pomienionych włóczegów: Sierebrakow, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy szerokiej białej, nosa takż szerokiego, oczu szarych, włosów białych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Iwanow, wzrostu 2 arsz. 9 wierszków, twarzy okrągławej ospowatej, nosa tępego, oczu karych, włosów rusych, mówi czysto, nie żonaty, umie porossyjsku czytać i nieco pisać, od urodzenia lat 27; Romanow, wzrostu 2 arszyny 6 wierszków, twarzy podługowatej czarniawej, nosa miernego, oczu światło szarych, włosów rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 24; Susojew, wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wierszków, twarzy okrągławej ospowatej, nosa mier-

nego, oczu ciemno-błękitnych, włosów rusych, mówi czysto; Jefimow, wzrostu małego, twarzy podługowatej czarnej, oczu światło-szarych, nosa długiego, włosów na głowie światłorusych, mówi po rusku, nieżonaty, od urodzenia lat 16; i Siemion nie pamiętający nazwiska, wzrostu średniego, twarzy podługowatej chudej, oczu szarych, włosów na głowie, wąsach i brodzie czarnych, nie żonaty, od urodzenia lat 40, a zatém jeśli z pomienionych włóczegów pierwsi czterey okażą się do kogo należący, aby z prawem i o ich należności dowodami, prosił, gdzie należy, w przeznaczonym przez prawo terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. Marca 15 dnia 1822 roku Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytułarny Sowietnik Felicyan Abramowicz.

Ogłoszenie.

1. Dla niedościa Licytacji części Edukacyney miasteczka Łabunia w Powiecie Zasławskim położonego, w terminach postanowieniem z dnia 17 listopada 1821 r. oznaczonych, Kommissya postanowieniem z d. 27 lutego bieżącego 1822 r. powtórny termin licytacji do puszczenia w arendowną dzierżawę teyże części Edukacyney dzień 2, 3 i 5 miesiąca czerwca bieżącego 1822 r. oznaczyła, w skutek takowego postanowienia Kommissya ogłasza ninieyszem, że w powyższych terminach w Krzemieńcu w miejscu zasiadania Kommissyi ninieyszej, będzie się odbywał licytacja publiczna pomienionej części M. Łabunia na arendowną trzy lub kilkoletnią dzierżawę. Część ta wydzielona funduszowi Edukacyjnemu z rozbioru Stępkowskiego zawiera w sobie chat rolniczych 28, z przyzwoitym dla nich wydziałem pola i sianożęci, ma łany dworskie i sianożęci w stosunku ludności, las oddzielny, okрім folwarku i zabudowań gospodarskich; należy do niej oficyna murowana w mieście. Włościanie tey części odrabiają w ciągu roku pańszczyzny ciągłej dni 888 pieszych zaś dni 2962, które ogółem ceniąc po złotemu uczynią zł. 3856. Danina z teyże części stosownie do ceny powszechnie praktykowanej, licząc w to dochód ze stawu, wynosi w ogóle zł. 202 gr. 25. Chcący się pisać za licytanta złoży rubli sreb. 500 w zakład, że się od zaliczowanej summy nie cofnie i razem na zabezpieczenie do trzymywania kontraktu, te pieniądze zwróca się tym, co się przy licytacji nieutrzymają. Oblizszych warunkach do arendowney dzierżawy, niemniej o stanie ninieyszym tey części Łabunia, można w kancelaryi Kommissyi wiadomości zasiągnąć. Powyższe ogłoszenie, aby powszechniey doszło wiadomości, Kommissya postanowiła przesłać do Redakcyi Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego w tey Gazecie umieszczenia. Dnia 7 marca 1822 roku.

Komisarz Sądowy Edukacyyny Felix Czacki
Pisarz Rudzki.

1. Sąd Ziemski Pttu Wileńskiego na skutek przedpisania JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, i doszłych do siebie tak od Gubernskiego Wileńskiego Rządu, jakoteż od Sądu Głggo Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu Ukazow, postanowił wyprzedać przez publiczną licytacją dom w mieście Wilnie na zaulku S. Mikołaja pod Nm 368 położony, niegdys do aktorstwa W. Józefa Mejera adwokata Konsystorskiego należący, między kredytorów przez kollokacją rozdzielony i zadeterminował terminu na odbycie teyże licytacji w Izbie Sądowej Ziemskiej Pttu Wileńskiego. dopełnić się mającej, jakoto: pierwszy dnia 10, drugi 15 i trzeci dnia 23 Apryla, a dla przetargu dzień pierwszy Maja roku bieżącego. naznaczył, inwentaryą i ocenkę tegoż domu na rubli assyg. 17,111 kop. 20 wynoszącą, z wolnym dla każdego ambienta w każdym czasie przejrzeniem, niemniej też warunki punktów przedlicytacyjnych w Kancelaryi aktowej Ziem. Pttu Wileńskiego. tymczasowie zalokował, do

nabycia więc wiecznością nieraz pomienionego domu, wszystkich życzących ambientów przez 3-krotną awizacją do Gazet Kuryera Litewskiego zamieszczającą się wzywa.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.
Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jusieński. Sędzia Jan Piśanka.

1. Niżej podpisany dziedzic folwarku Haniewa alias Kamennego Łogu Olechnowskiego w powiecie Wileńskim w parafii Miednickiej leżącego, czuję pobudkę donieść: iż więźa Wołyńscy nie ukontentowani do mnie za to, że Senat pretensją ich o rzeczony folwark uznał za niesłuszną, pomieścili byli nierzetelną do Kuryera awizacją, jakoby ja niebył dziedzicem, kiedy już tyło dekretemi, i rezolucją Rządzącego Senatu przy mnie utwierdzono, i pretensją więźy skassowano; oraz dwadzieścia zgórą tysięcy złotych na więzach sądzono; ciż więźa januaryi przeszłego wyprowadzili z rzeczonego folwarku poddanego Marcina Łapki czyli Pasznikowicza, wzrostu średniego, czarniawy lat około trzydziestu mającego, ażeby onego nikt nieprzyjmował, czyni się zawiadomienie.

Tadeusz Wołyński.

Może Redakcyja do druku przyjąć. Prezydent Grodz. Wileń Adam Darksza.

Publiczna Przedaż.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na zaspokojenie należności majora austriackich woysk Jona Zgierskiego od obywatela Pęczkowskiego Szambelana b. aworu polskiego 7,000, cz. zł., wziętych przez niego za obligiem od J.O. Xięcia Zubowa, ten Rząd dla spełnienia Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 15 octobra przeszłego 1821 roku za IV. 1952, przeznaczył na sprzedaż z publicznego targu majątek Pęczkowskiego, położony w trockim pcie, Oleszyszki zwany, w którym oprócz różnych browarnych, miedzianych i drewnianych sprzętów, bydła, ptastwa, różnego zboża i innych gospodarskich rzeczy, do tazy niewchodzących, okazano w inwentarzu: ziemi oronicy, sianożęci, pod lasem i dalszemi przynależnościami 115 włok, 15 morgow, 257 prętow i 8 pręcików, osobno lasu towarne go w dyferencyi ze szlacheckimi okolicami 15 włok, 18 morgów, i 150 prętów, dymow ciągłych 15, czynszowych 2, ogrodników 3, karczem 3, dusz włościańskich z nowonarodzonemi mężczyzn 65, kobiet 48, wolnych mężczyzn 8, kobiet 7, młyn jeden, dwornych ziemian, w każdej po 75 morgi, siano ukasza się 400 wozów, i jedno jezioro. Oceniony 48,367 rub. sr.; a zatém życzący kupić pomieniony majątek Oleszyszki, ze wszystkimi do niego przynależnościami i lasem, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy 1szy 22 apryla, 2gi 9 junii, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia, które uczynione będzie później w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Marca 22 dnia 1822 roku. Sekretarz Wierzbicki.

List Gończy.

2. Włościanin mój z majątku Kozliszek Gubernii Wileńskiej w ptcie Wilkomierskim w parafii Poniemuńskiej sytuowanego August Baranowski forys, w czasie bytności mojej w Wilnie zbiegł marca 21 dnia po południu o godzinie 9tej z domu JWney Kamerjunkrowey Sulistrowskiej, ma on lat 19, urody średniej, twarzy nieco podługowatej, fizjognomija jego przystoyna,

czytać i pisać ma początki, mówi po polsku dobrze, zniosł odzienia: pół fraczek i spodnie sukna zielonego, kurka szarego sukna i szarawary także z landpasami zielonego sukna, surdut sukna szaraczkowego, raytuzy zielonego sukna oszyte skórą, płaszcz szaraczkowego sukna nowy, szuba suknem granatowym pokryta a kołnierz i poły lisami okładane, tutub niczym niepowlekany, bōty jedne w których chodził, a drugie moje węgierskiego kroju, w czapce sukiennej.

Gdzieby się takowy człowiek okazał upraszam wszelkich władz o odesłanie onego do Sądu Niższego Ziem. Wilkomierskiego, a koszta ponieść się mogące powróconymi zostaną. Antoni Chylewski Tytularny Sowietnik.

Exdwyizya.

2. Majetność Szymonie w Oszmiańskim ptcie leżąca, do dziedzictwa b. Sędziego Ziem. Oszm. Ignacego Czyża należąca; oddaną została przez tegoż dziedzica pod taxę exdwyizy, i w celu zyskania w Sądzie Ziem. Oszmiań. finalnego z kredytorami obliczenia się jak niemniej żądając na ów Sąd Remissy, pozwani zostali ciż kredytorowie w roku ominionym 1821, w miesiącu maju do Ziem. ptu Oszmiań. za jakowym pozwem gdy za stannością niektórych kredytorów złożona się na dniu 30 gbra sprawa; przeznaczoną została dillacia copiarum z spraw i komportacya papierów, dopiero kiedy taż sprawa po uprzątnionych już dillaciach do oczewistego rozsądzenia zbliżoną została, i aktorat w tymże Ziem. Sądzie przywołany został, a znaczna liczba kredytorów nieoświadczyła stanności, z tych tedy powodów aktorat na ugodzie z wolnym wolaniem w każdym czasie niżej podpisany zastanowiwszy, przez niniejszą awizacją ma honor zawiadomić wszystkich swoich kredytorów i debitorów, ażeby oni na dzień 26 apryla teraż. 1822 roku z swojemi dowodami pisma dla powzięcia rekognicyi summ do Ziem. Oszmiańskiego jawili się: i że w dniu tymże zastanowiony aktorat na ugodzie zawoła zapowiadu.

Takową awizacją do Kur. Lit. dla trzykrotnego Ogłoszenia podając jako Aktor podpisuję. Ignacy Czyż b. Sędzia Ziem. ptu Oszmiańskiego.

Roku 1822 mca marca 20 dnia, takową awizacją że Redakcyja Wileńska do Kur. umieścić może zaświadczam. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Ptu Oszmiań.

K r a d z i e ż.

2. Przy końcu ominionego mca februaryi w majetności Elizabellinie JWW. Wollowiczów skradzione zostało ze składu futro tunki w dwóch półblankach: Ktoby więc takową kradzież odkrył; i o tém do Elizabellina lub do kumienicy WW. Podbereskich na Szklanney ulicy w Wilnie Starozakonniemu Hirszy doniósł, sto rubli asygn. nagrody odbierze. Dat roku 1822 mca marca 19 dnia, w Elizabellinie. Lipowicz Pisarz Elizabelliński.

Karéta do przedania.

2. W domu Xcia Ogińskiego na Biskupskiej ulicy jest do przedania za pomierną cenę podwójną karéta warszawskiej fabryki, ktoby sobie życzył ją widzieć i dowiedzieć się o cenie, ma się zgłosić do murgrabiego tegoż domu.

W księgarni uniwersyteckiej nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wyszedł SŁOWNIK ŁACIŃSKO POLSKI na wzór Jakóba Facciolati przez X. Floryana Bobrowskiego ułożony. Cena r. sr. 3. Exempl. oprawny w półskurek r. sr. 3 kop 60 oprawny w skórę r. sr. 4.

Odpowiedź na ostrzeżenie.

3. Niżej podpisany czytając w dodatku Kurjera Lit. za N. 35 pod tytułem ostrzeżenie, przez W. Wróblewskiego medycyny doktora zamieszczone, a nieznajdując żadnych słusznych dotychczasowego kroku pobudek, ma honor przez niniejszą odezwę tegoż W. doktora medycyny zawiadomić, że lubo dostatecznie W. Medycyny doktorowi jest wiadomo: iż czas niedawny krytyczny w cyrkulacji pieniądzy, zrywając łańcuch rzetelności powzeczney, wszystkie klasy stanów dotknął, od którego tylko cierpień W. medycyny doktora wyłączył, jednakże, naysolenniejsz oświadcza, że całą wypadającą ilość, przez W. medycyny doktora w awizacyi bardzo znaczną zapowiedzianą, mając już zupełnie usposobioną, za przypadnięciem terminu, w czasie, i miejscu przeznaczonym całkowicie, niezawodnie łożę, przy żądaniu tylo odwołania krzywdzącego w awizacyi zastrzeżenia, które jako nie z żadnych słusznych pobudek zamieszczonem zostało, jak tylko z zbytecznego tegoż W. medycyny doktora do posępow mieyskich przywiązania, przeto odwołania proszę. Maciej Pawłowski.

Roku 1822 marca, takowe zawiadomienie Redakcyi Wileń: może przyjąć i w Kurjerze Litew. umieścić Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka.

2. Przez Remissę Sądu czasowego Głównego Litew. Wileń. 2go Departamentu w roku 1822 febr. 27 dnia między JP. Michałem Szyrwińskim, a wierzycielami zeszłych Jana i Urszuli rodziców Józefa syna Szyrwińskich zaszłą, cała sprawa w porządku usatysfakcyonowania tychże wszystkich wierzycieli zwróconą została na kontynuacyą do Sądu Ziem. Ptu Wileń. z poleceniem niezwłocznego oney ukonkludowania; za złożeniem więc przez JPanów Krzemińskich, Waszkiewiczowej i Krzemienieckiego pomienionej Remissy, natychmiast Sąd Ziem. Ptu Wileń. przez rezolucyą dnia 20 marca 1822 roku stronom ogłoszoną, termin przywołania pomienionej sprawy w sessjach poobiednich odchodzić mającej, dzień 10 następnego miesiąca apryla zamierzył; żeby więc wszystkich interesowanych stron doszła wiadomość, i żeby też strony na oznaczonym terminie stawały, a w przyszłość niewiadomością niezastaniąły się używa i do tego celu niniejszą trzykrotną do gazet Kur. Lit. podaje awizacyą.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Ziemskiego Ptu Rosień. w dacie ponizej wyrażającej się zapisanego, a tegoż roku mca marca jedynastego dnia, pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydany.

Roku 1822 miesiąca marca 6 dnia. Oświadczenie imieniem JWW. Karoliny matki Podstarosty Xtwa Zmudz. Michała dozorca honorowego szkół Ptu Rosieńskiego, Jana Starosty Niemołczyńskiego i Ignacego synów Chlewińskich z następnej okoliczności uczynione: rzeczą jest prawdziwą, iż siostra rodzona zeszłego Kazimierza Chlewińskiego Podstarosty Xtwa Zmudz. była w zamęzciu za Janem Szeniokhem, z którego małżeństwa spłodzona córka Tekla dostała się w zamęzciu za Wincentego Leparskiego, exdotacya, która iey matki była własnością, zwykłym prawem porządkiem została iey także własnością; przeto kiedy się już stała żoną zeszłego Wincentego Leparskiego, a jako mąż w imieniu żony swojej dzia-

łaiąc, całkowitą posagową matki należność z rąk zeszłego Kazimierza Chlewińskiego odebrał i onego wydanym zakwietował dokumentem; nieraz wspomniany Kazimierz Chlewiński w ciągu życia swiego był oto spokojny, bo i kwietacya iego ubezpieczała i satysfakcyja Leparskich; że byli przez niego zadowoleni, nie mieszala nigdy wewnętrzney iego spokojności, pomiędzy datą kwietacyi, a skargą niektórych kredytorów terazniejszych, lat około dwudziestu lub więcej upływa, nigdy żadna od nikogo w tym względzie nie była odezwa. Lubo WW. Leparscy mniejszą się mierzyli sytuacyą, a Chlewiński był w stanie zrobienia ich potrzebom dogodności, od dwóch więc najmniej upłynionych dawności z zadziwieniem terazniejsi tylekroć razy wspomnianego Kazimierza Chlewińskiego konsukcessorowie wyczytują w gazecie pozew w imieniu niewiadomo czyich wierzycieli? to jest: W. Białobłockiego i dalszych przed Sąd Ziemski Szawelski do skompletowania niejakiłści funduszow Burniewiczowskich dla uspokojenia ich wierzycieli, będąc przeto taką obwieszczeni skargą brótkie z tego dają tłumaczenie, sama nawet W. Leparska już straciła prawo do cofnienia tej swojej pretensyi posagowej, kiedy w jej imieniu przez zeszłego Wincentego Leparskiego wydana Chlewińskiemu została kwietacya, że dziś jej w ręku nie ma, to byłoby iey usprawiedliwia przysięgą JW. Karoliny Chlewińskiej, tudzież świadectwo pieczętarzy, którzy się do tego dokumentu pisali. Przypadki rozmaite często są bardzo działaniami ludzkim towarzyszące, mniejsza mogła być troskliwość o konserwę dokumentu familijnego, a nakoniec przy rozruchach rewolucyow krajowych, są często podległe zatraceniu obywatelskie archiwa, obywatelskie papiery, możebydż że takowa kwietacya ieszcze się znajdzie, gdy jednak iey po roztrząśnieniu archiwum Ciałowskiego i Odachowskiego nie naleziono, żeby przeto takowa okoliczność nie rozciągała szkodliwych dla oświadczaących się skutków, przy składzie użyć się mających do wyprobowania byłości kwietacyi dowodów naysolenniejsze terazniejsze zapisują oświadczenie, które pełnomocnik podpisał Józef Roszczewski Regent Gran. i adwokat subs. Ptu Rosień.

Zgodność z protokulem potocznym poświadczają Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1822 marca 13 dnia, takowe oświadczenie w Kurjerze Litewskim, Redakcyi może zamieścić, poświadczam.

Prezydent Ziemski Ptu Rosień. Jan Kalinowski.

P r e n u m e r a t a.

3 W Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego można prenumerować na dzieło peryodycznie rossyjskie w Petersburgu co miesiąc wydawane przez P. Pawła Swinina, pod tytułem Otichestwiennyya Zapiski. Kosztuje rocznie rub. ass. 30. Pismo to ogłasza rzeczy z historyi, statystyki, podróży, jeografii, starożytności, sztuk, tudzież wypadki społeczne swojego tylko kraju, i zjednało już dla siebie wielką wziętość. W Dzienniku Wileńskim były artykuły z tego dzieła tłumaczone.

2. Niżej podpisany z mocy Plenipotencyi do Xiędza Jana Górskiego sobie wydanej i jako naturalny opiekun dzieci swych Józefa i Ewy Bärkmanow rodzących się z Barbary z Górskich Bärkmanowej ostrzega wszystkich a mianowicie Debitorów zeszłego Ignacego Górskiego, aby nikt w żadne układy z Pannami Julianną i Anną Górskimi o pozostałość po Ignacym Górskim nie wchodził Debitorami aby summ nie opłacali, gdyż tak Xiędz Górski jako i niżej podpisanego dzieci są również successorami tegoż Ignacego Górskiego i już o windykacyę teyże sukcesyi rozpoczęty został w Sądzie Ziem. Wileń. Process. Józef Bärkman.

1822 r. marca 18 wolno drukować Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Do Prenumeratorów Izdy Polskiej.
3 Ekspedycja Gazetna Głównego Pocztańtu Litewskiego odbierając odezwy, dopominające się o numer tegoroczny Izdy Polskiej; uwiadomia iż rok prenumeracyjny tego pisma zaczyna się w marcu.

Billiar do przedania.

3. Billiar mahoniowy dobrej roboty, kryty angielskim sukniem, sprzedaje się w magazynie Józefa Kopscha. Tamże można dostać drzewo mahoniowe, i topolowe.

Przeżądź do domu.

Dom JPanów Szewembergerów, na rogu Ulicy Tatarskiej przeciw Klasztoru ś. Ignacego pod N. 673 jest do sprzedania, ktoby sobie życzył nabyć niech się zgłosi do właściciela tegoż domu, który zostaje w Apteczce Zielona zwany.

Jan Szewembergier.

Licytacya.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, mając w sklepie ubogich zebrany znaczny zapas towarów, częścią z domowej fabryki, częścią z rozmaitych ofiar, w celu rychlejszego ich spieniężenia, postanowiło takowe towary wyprzedzić z publicznej licytacji. Licytacya, zaczynając od dnia 3 marca, odbywać się będzie oprócz niedzieli i świąt, dnia każdego, aż do wyprzedania, z rana od godziny 9 do 12, a po południu od 3 do 6tej w sklepie domu Towarzystwa na Wileńskiej ulicy. Towary na licytację naznaczone są następujące: Sukno w różnych gatunkach i kolorach, bąja w różnych kolorach, gunie, kołdry sukienne, flanela, sukno billardowe, kudzbay, kołdry wyszywane flanelowe, płótno w różnych gatunkach, parusina, płócienko kolorowe, barchan, dyma gładka i w paski, obrusy, serwety, płótna szerokie malarzkie, kaftaniki trykotowe bawełniczne, i wełniane, białe i kolorowe; pończochy kolorowe; trykoty w sztukach, białe i kolorowe, pantaliony trykotowe, dywany tyrolskie wielkie, średniej wielkości i małe, szkarpetki niciane, i wełniane, kapturki wyszywane, różne wyszywane woreczki, dewizki paciorkowe, chustki kolorowe, nici, włóczka, kapelusze, ziązki, noty muzyczne, deszenie do wyszywania, i t. d.

o Zbiegach.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłosza się, iż więźni za nieokazanie na piśmie świadectwa aresztanci Iwan Jefimow, Józef Koczarewski, Mateusz Antonow, Iwan Iwanow, i Alexiey Kukuszkin, którzy, jak się z egzaminu pokazało, są poddanymi: Jefimow obywatela Wołkowa ze wsi Kiszlewa, położonej blisko miasta Rygi; Koczarewski komendant warszawskiego jenerał majora Lewickiego, Antonow kurlandzkiej gubernii, bowskiego powiatu obywatela Grafa Bazylego fon Dernolena, u którego był za lokaja; Iwanow gubernii włodzimierskiej, horozowskiego powiatu, ze wsi Lindiuch, obywatela Mikołaja Tryhubowa; i Kukuszkin, rodem z guberskiego miasta Penzy, z ekonomicznych poddanych; na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod c. 29 augusta 1807 roku, Uznani za włóczęgów i oddani do służby wojskowej. Przymioty pomienionych włóczęgów: Jefimow wzrostu 2 arszyny 5 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatej, nosa małego, oczu światłoszarych, włosy światło ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 27, Koczarewski, wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey czarniawey czystej, nosa małego pociągławego ostrego, oczu błękitnych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 35; Antonow wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz-

kow, twarzy pociągławey ospowatej czarniawej, nosa podługowatego ospowatego z małym garbem, oczu szarych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, nieżonaty, od urodzenia lat 32; Iwanow wzrostu 3 arsz. 7 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey pełnej czystej, nosa podługowatego nieco garbatego, oczu ciemnoszarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 27, i Kukuszkin wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey szerokiej czystej z małemi na nosie ospami, nosa małego podługowatego ostrego, oczu szarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 25; zatem, jeśli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten z prawnymi o ich przynależeniu «wodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Lutego 28 dnia 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Marzec	
		Piątek	
		dnia 24	
		sre-	assy-
		brem	gnat.
		rubie	kop.
		rubie	kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego	—	—
	— surowego	12	48
	Pszenicy ożimej	20	80
	— jarej	—	—
	Jęczmienia	7	30
	Owsa	4	18
	Gryki	12	48
	Grochu	10	40
	Bobu	—	—
	Siemienia lnianego	8	32
	— konopnego	—	—
	Krup jęczmiennych	13	52
	— owsianych	18	74
	— gryczanych	37	151
Pud Rossyjski.	Łoju wołowego surowego	2	9
	— — — topionego	4	18
	Miodu praśn. z woskiem	3	12
	Wosku topionego niebielon.	21	85
	Świec woskowych białych	25	100
	— — — żółtych	21	85
	— łojowych przywożnych	4	19
	— — — tu robionych	4	19
	Włókna towarnego lnu	—	—
	— — — pieńki	—	—
	Siana murożnego	15	60
	— blotnego	10	40
	Faska masła 6 garcowa	4	18
	Soli kuch. becz. gar. lit. 48	9	36
Od 26 marca do 2 kwietnia	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	13
	— dubeltowego	6	26
	Płastwa po parze indyków	40	160
	— — — kur	—	—
	— — — gęsi	—	—
	— — — kaczek	—	—
	Chleba razowego funt 1	1 $\frac{1}{2}$	6
	— — — pyłowego przedn.	4	16
	Mięsa funt 1	3 $\frac{1}{2}$	14
	Wódki garniec	64	256

Wyjeżdża za granicę.

2 Trykotnik Jan Jakub Gross, poddany pruski, z żoną pięciorgiem dzieci wyjeżdża napowrót do Prus

3 Do Królestwa Pruskiego i Saxonii Wileński Mieszczanin Leyzer Hirszowicz Brozowicz, z zięciem swoim Kiwelem Szapierem na miesiąc 10-

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 25	średnia	27 cal.	6,4 lin.	+ 1,5	stopni	Zachodni		Pochmurno	
	dnia 26	średnia	27	— 9,2	+ 1,08	—	Zachodni		Pochmurno	
	dnia 27	godz. 6	27	— 9,7	— 3.	—	Północ. Zachodni		Pogoda	

Wilno dnia 27 Marca 1822 Roku v. s.

Licytacja.

2. Od Mińskiego Guberskiego Rządu ogłasza się, iż za dług należny tutejszey Izbie Powszechney Opieki, będzie w tym Rządzie sprzedawać się z publicznego targu dom murowany Obywatela żyda Dawida Berkowicza Cukermana ze wszystkimi do niego należącemi budowlami i ziemią, będący w mieście Mińsku na Troieckiey górze na ulicy Alexandrowskiej, przynoszący rocznego dochodu 400 rub. assyg., a ze zbioru dziesięciu lat 4,000 rub.; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na termin: 1szy 26 kwietnia, 2gi 8 czerwca terażniejszego roku, a 3ci ostateczny od pierwszego ogłoszenia w gazetach, które później uczynione będzie we 3 miesiące. Marca 8 dnia 1822. Sekretarz F. Arcimowicz.

Przedaż majątkow.

2. Majątek dziedziczny ziemny, w Gubernii Wileńskiej Powiecie Upitskim położony, w jednym obrebie, zupełnie ograniczony, w którym całej obszerności wlok 75, grunta i łąki najlepsze, las na opał i budowę zdalny wystarczający, gruntu dwornego wyrobnego w każdej zmianie po morgow 70. Staw zarybiony, młyn wygodny, woda donośna, chat gruntowych 25, dusz męzkich 80 i tyleż żeńskich, powinność w każdym tygodniu z chaty po 3 dni pieszko, a 3 z uprzężą, osobno dni letnich po 24 z dymu, wysiewa się oziminy żyta po 128 purów, a pszenicy po 32 pur, jarzyn w zwyczajnej proporcji, siana wozow zbiera się 500, Karczmem na gościńcu pocztowym i na komunikacyjnym i, z tych stałych intraty r. s. 173, czynszu i podrosczynny r. s. 509, pożyczka tego majątku jest taka, od Wilna mil 20, od Wilkomierza 9, od Kieydan 6, od Poniewieża 12, od Nitawy 15, od Rygi 20, graniczy z Nowym miastem JW. Marszałka Karpia. Ktoby życzył ony sobie nabyć, raczy skomunikować się z niżej podpisanym, mającym zupełną władzę do wyprzedazy, mieszkającym w mieście Wilnie na ulicy Skopułka w domu Bartoszewiczow pod N. 182, a będzie miał okazane mapy, inwentarze, i wyciągi intrat, podług których za cenę najprzystępniejszą z łatwością ukończyć będzie można. Stanisław Bieliński.

P o z e w.

2. Podług Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Wszech Rossy.

Inflantski Imperatorski Hofgierycht, czyni powszechnie wiadomo, iż gdy W. JP. Ober-Fiskal Kolleski Assessor i Kawaler F. G. von Kube, kurator Massy w spadkowej sprawie, w Bogu zesłego Kamerhera Piotra Barona von Medema, zaniósł tu prośbę o uczynienie proklamy, i zwołanie, wszystkich wierzycieli, sukcesorów i dłużników, wspomnianego, w Bogu zesłego, Kamerhera Piotra Barona von Medema i takowej prośbie, mediante resolutione zadość uczynić domierzono, przeto Inflantski Imperatorski Hofgierycht, sposobem niniejszey proklamy, powszechnie o tém ogłasza, i wszystkich tych, którzyby tylko ku pozostałemu, w Bogu zesłego Kamerhera Piotra Barona von Medema, spadkowemu w ogóle majątkowi, z jakiegoby to powodów spraw, i związków, nie było, pretensyi urościć mogli, i prawności swey dochodzić żądali w pierwszy, wtóry, i trzeci, a zatem więc i w pośledni raz, to jest peremptorie, powoływa i zaprasza, aby wszyscy ci prentendatorowie, w ciągu sześciomiesięcznego terminu od daty niniejszey proklamy, i najpóźniej, ku dniu 24 mca julii, anni currentis, do Inflantskiego Imperatorskiego Hofgierychtu jawnie się, pretensye swoje i prawności, a równie i dokumenta na one złożyli, i oczekiwaliby od tego sądu, dalszey rozprawy z tym zastrzeżeniem, iż wszyscy ci, którzy tylko na takowy przeznaczony termin i zwyczajne potem akklamacyi nie ja-

wia się, żadne już więcej od nich pretensye, przyjęte nie będą, i takowym wieczne nakazuje się milczenie. Równymże sposobem konwokuja się i zapraszają się i ci, którzy przynależące się do wspomnianego spadkowego, defuncti, majątku, w swym ręku mają jakiegokolwiek dokumenta, rzeczy, i sprzęty, lub też należą się od nich opłaty, i pieniężne summy, aby takowe dokumenta, rzeczy, i sprzęty, zwrócili, a należące się opłaty wnieśli, niechybnie do Inflantskiego Imperatorskiego Sądu na przeznaczony termin pierwsze to jest własności, pod sztrafem sądowym, a poślednie, to jest opłaty, sub paena dupli.

O czém, każdy, komu o tém wiedzieć należy, zastrzega się, i od szkody ochrania się. Signatum w Inflantskim Hofgierychcie w Rydze na Zamku 1822 r. januarii 23 dnia.

W imieniu Inflantskiego Hofgierychtu L. F. v. Sivers Vice-Prezydent A. V. Gavel actarius.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całej Rossy etc. etc. etc.

JPP. Petroneli primo Nowińskiej od praesens Daniłowej Matce, Piotrowi Gawryłowiczowi Nowińskiemu synowi małoletniemu, Mikołajowi Trawinowi Opiekunowi do ukrycia funduszu należącym, a Józefowi Krzyżanowskiemu Prezydentowi nowo dodanemu, Mikołajowi Iwanowiczowi Nowińskiemu bratu zesłego Dymitra Nowińskiego, Pelagii Kożownikowej i Iryni Mielnikowej siostrze z dokładem ich mężów i opieki, Wiery Alexandrze, Annie córkom, Iwanowi synowi zesłego Iwana Nowińskiego brata Dymitra, Iwanowi Zaozierskiemu, Iwanowi Szarapowi Opiekunom tychże nieletnich Sukcessorów, wszystkim probować mogącym własności towarów w ukryciu pozostałych, Pozew Edyktalny loco peragenda executionis przed Sąd Magistratu Wileńskiego z cytacyi JP. Iwana Iwanowicza Daniłowa z Ostrowa, wreferencyi do Dekretu 1821 roku miesiąca marca 14 dnia zapadłego i w skutkach przyjętego wynasza się o to; do wykrycia i wyprobowania czyli towarów w schronieniu dotąd będące i na satysfakcyę summy dla żał. Dell. w Exdywizyi odeszłej zrekonoskowanej rubli assyg. 16,145 kop. 55 do dalszego wyprobowania aktorstwa przez obżał. Sukcessorów Dymitra Nowińskiego nieoddawanych, nakazana została adcytacya tychże obżał. Sukcessorów przez edyktalny zapowiedz, dla czego skutkiem i Dekretu i art. 28 roz. 4 jako w rzeczy gościnney pozywa do Sądu Magistratu Wileń. i prosi o wiarowania activitatem loci standi, nakazania złożyć dowody do przekonania o należeniu towarów, czy do Sukcessorów Dymitra Nowińskiego, czy do Petroneli primo Nowińskiej od praesens Daniłowej, czy do usatysfakcyonowania pretensyow Gawryły Nowińskiego, a dotąd przed Licytacyą majątku Gawryły Nowińskiego ukrytych, a po niewyprobowaniu przez ich aktorstwa skutkiem Dekretu Exdywizyinego całkowicie onych dla żał. Dell. przysądzenia, pod niejawnie się w terminie artykułem 28 roz. 4 przepisany ammissyi wiekuiстей zapisania, bliższości we wszystkim żał. uznania, dowodów utwierdzenia i expens prawnych powrót rubli assyg. 1,000 sądzenia.

Roku 1822 miesiąca marca 16 dnia Woźny świadczę, iż tego Pozwu Edyktalnego loco peragenda executionis w sprawie JP. Iwana Iwanowicza Daniłowa z Ostrowa jako istotnego pretensora do wszystkich funduszy Gawryły Nowińskiego po JPP. Petroneli primo Nowińskiej a dopiero Daniłowej jej syna Piotra Nowińskiego, Opiekunom Mikołaja Trawina ciągle zajmujących się i Józefa Krzyżanowskiego Prezydenta Magistratu także dopiero dodanego oczewisto w ręce, a zaś po Mikołaja Nowińskiego, Pelagię Kożownikową i Irynię Mielnikową braci i siostr Dy-

mitra Nowińskiego, Wierę Alexandrę, Annę córek i Jana syna Iwana Nowińskiego jako Sukcessorów i ich opiekunów, Jana Zaozińskiego i Iwana Szarapowa do drzwi Ratusza Wileń. i Gazety Kuryera Lit. popodawałem i o rozprawie w Magistracie Wileńskim oznajmiłem. Datt ut supra. Stanisław Parymonowski Wóźny Pttu Wileńskiego.

Roku 1822 miesiąca marca 18 dnia przed Aktami miasta Guber. Wilna stanawszy obecnie Wóźny Powiatu Wileń. Stanisław Parymonowski ten kwit swój. Pellacyiny podanego pozwu offitiose zeznał. Przyjąłem i że jest w aktach świadczę. J. Misiewicz.

2. W skutek Remissyynego dekretu w Ziem. Pttu Kowień. z powodztwa W. Gieysztor z rządu kredytorów w zbiegu kompetytorstwa do majątku Medeksz po zeszyłym Ignacym Lugayle pozostałego, a przez Sukcessorów onego W.W. Witkowskich Pisarza Oyca i jego potomstwa, oraz Bohuszowę Szambelanową oddanych pod Exdywizyą, Sąd Exdywizorski w pierwszym zebraniu się w majątku Medekszach w Pcie Kowień. położonego rozpoczął swą czynność, a uważając z doniesienia dalszych kredytorów do tegoż Sądu przypozwanych, iż więcej znajduje się Pretensorów, przeto postanowił na też Sąd zebranie się dnia 15 meca 7bra roku idącego. Żąda mieć w Gazetach pomieszczoną awizacyą, aby dalsi kredytorowie remissą w Sądzie Ziemskim Kowień. nie zając, jeśli się znajdują, na powyższy termin do majątku Medeksz z swoimi pretensyami jawili się, a skoro takowy termin opuszczą, poddadzą swe pretensye summowne pod upad i amisyą, w czym Sąd Taxatorsko Exdywizorski zawiadomić przedsięwziął. Adam Kozakowski. Prezes Sądu Ziem. Kowieńskiego i Exdywizor, Antoni Domeyko. Sędzia Ziemski Kowieński i Exdywizor, Wincenty Mołochowicz. Prezes Gran. Kowień. Exdywizor, Marcin Książ Swirski Regent sub. Kowień. i Sąd Exdywizorskiego.

2. Roku 1822 marca po zeyściu z tego świata Michała Ordę Marszałka Powiatu Kobryńskiego, pozostała jego żona JW. Józefina z Butrymowiczów Ordowa, w celu zaspokojenia wszystkich, tak nie żyjącego męża jako też i własnych długów, dobra Wieżki w Prużańskim, a w przypadku niewystarczenia onych na satysfakcyą wierzycieli i dobra Worocewickie w Kobryńskim Powiecie leżące, na taxę i Exdywizyą wieczystą oświadczywszy, udała się do Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litewsko Grodzieńskiej, prosząc o jednoczasową ze wszystkimi kredytorami i pretensorami rozprawę, gdzie w roku 1816 8bra 24 zapadł Dekret Remissyiny, Exdywizyą w skutek prośby JW. Marszałkowej Ordowej przeznaczający. Poczem w roku 1818 7bra 20 oczewisty Sąd Taxatorsko Exdywizorskiego w dobrach Wieżkach ogłoszono wyrok, na który jako uciążliwy i z prawidłami Remissy Sądu Głównego niezgodny, JW. Ordowa przed Sąd Główny Grodzieński 2go Departamentu zaniósła skargę. W koźlei przywołania sprawy po Exdywizyi Wieżeckiej, gdy Sąd Główny zażalenie JW. Ordowej, uznał sprawiedliwym i dowiedzionem, przeto wyrokiem swoim 1822 febr. 1 zapadłym, Dekret Exdywizyi Wieżeckiej 1818 7bra 20 podniósł w zupełności, za niebyły ogłosił, uskutecznienie prawideł w Remisie 1816 8bra 24 umieszczonych załeciał, oraz dalsze z prawem i interessem zgodne przepisy dołączył, nową Exdywizyą przeznaczył, urzędników do spełnienia poruczającego się dzieła wybrał, i na zjazd urzędu tudzież ostateczne ukończenie rzeczy, dzień 27 apr. b. r. zakreślił, i tak o Dekrecie swoim, jako też o terminie zjazdu przez Gazety Sankt Petersburskie i Kuryera Litewskiego w trzykrotnych awizacyach, wszystkich interessowanych zawiadomić, kosztem JW. Marszałkowej Ordowej zalecił, z tem zastrzeżeniem, iż w Exdywizyi teraz przeznaczającej się niestawający kredytorowie, wieczney w pretensyach swoich amisyi ulegną. Ażeby więc wszyscy

ci, którzy albo do majątku JW. Marszałkowej, albo do zeszyłego Michała Ordę funduszów, mają jakie słuszne pretensye, w dniu 27 apryla roku bieżącego in fundo Wieżek stawaliś pod zapewnieniem amissy ogłaszam i zawiadamiam i takowe ogłoszenie jako plenipotent podpisuję. Benedykt Pawłowski Sądu Główn. Grodz. Adwokat.

2. Sąd Ziemski Powiatu Grodzieńskiego w rozprawie po między JW. Antonim Nosarzewskim Rotmistrzem byłey Gwardyi narodowej, a JW. Wielhorskimi i dalszemi osobami jakiegokolwiek stosunki do dóbr Kamienia Litewskiego, oraz wsiów Uhlany, Holyborek, Komarowszczyzna, Zdanki, Czebachi, Martyniuki, Strzele i Cerkiewniki zwanych, w Powiecie Brzeskim Gubernii Grodzieńskiej położonych mającemi, Dekretem Remissyynym Sądu Głównego drugiego Departamentu teyże Gubernii na jednoczasowe rozpoznanie do Sądu niniejszego odesłaney, i w Akcessoryynym stron. przyssciu w tym Sądzie przypadley, wyrokiem swoim dnia 10 marca idącego 1822 roku ferowanym, po rozwiązaniu wnoszonych między stronami kwestyów, wypadające z rodzaju interessu Akta, tudzież ogólną na wszystkich stawających i niestawających oraz pod jakimkolwiek bądź pretekstem do dóbr wyżej pomienionych stosunki regulować mogących stronach wszelkich, generalnie pod rozmaitym nazwaniem pism, dokumentów i papierów do takowej sprawy posługujących bez żadnego wyłączenia w terminie dnia 10 maja terażniejszego roku do Kancellaryi Sądu niniejszego przy dokładnych registrach sub pdenis złożyć się powinny komportacyą z dwumiesięczną persystencyą i z obowiązkiem zupełności oney circa principale oprzysiężenia, niemniej kopię z spraw przeznaczywszy, celem zapobieżenia, ażeby nikt niewiadomością wymawiać się niemógł tak do akuratnego spełnienia wyroku swojego w złożeniu komportacyi, jako też do stannosci w tym Sądzie dla jednoczasowej rozprawy wszystkich interessowanych pretensorów pod amissyą, a debitorów pod wskazem prawnym wyzywa i powołuje. Działo się roku 1822 marca 11 dnia.

Wincenty Dobrzylewski Sędzia Ziemski Powiatu Grodzieńskiego, Józef Jaskold Sędzia Ziem. Ptu. Grodz., Mateusz Brzozowski Sędzia Ziem. Ptu Grodz., Waleryan Kudorowski Pisarz Ziem. Ptu Grodz., Jan Dołobowski Ziemski Pta Grodzień. Regent.

K r a d z i e ż.

2 Z dnia 18 na 19 t. m. skradziony został w mieście Wilnie z domu W. Szadurskiej pod ś. Jęzrym położonego, koń białosiwowaty, mierzyn, lat 10, grzywy i ogona sutego; kuty na wszystkie nogi, ktoby więc takowego konia poznał i do domu JW. Szpitnagela przy Sądzie Ziemskim Wileńskim dostawił, odbierze od właściciela tego konia, obydw. Ptu Trockiego J. H. Mójzela nagrody rubli sr. 5.

Arenda Domu.

2. Dom muirowany pod N. 291 i 292 na Rudnickiey ulicy położony, do posesyi niżej podpisanej przynależny, wedle zapotrzebować się mającey ilości pokoiów ze szpichrami, stajniami i wozowniami muirowanemi; i dalszemi wygodami, w całości lub w częściach za pomierną cenę z opłatą, wedle życzenia kwartałową lub miesięczną anticipative, lub decursive znajduje się do najęcia; życzący one najać raczy się zgłosić do aktora w tymże domie mieszkającego niżej piszącego się Macieja Pawłowski B.

Takową awizacyą wolno drukować Wincenty Malinowski B. M. W.